



Zwątpienie w Jezusa rodzi potępienie czy bliskość? J 6, 55. 60-69

XXI Niedziela zwykła

Zwątpienie w Jezusa rodzi potępienie czy bliskość?

“Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. To powiedział Jezus ucząc w synagodze w Kafarnaum. A spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać? Jezus jednak świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem? Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą». Jezus bowiem na początku wiedział, którzy to są, co nie wierzą, i kto miał Go wydać. Rzekł więc: Oto dlaczemu wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli mu to nie zostało dane przez Ojca. Odtąd wielu uczniów Jego się wycofało i już z Nim nie chodziło. Rzekł więc Jezus do Dwunastu: Czyż i wy chcecie odejść? Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga”.

J 6, 55. 60-69

MODLITWA PRZYGOTOWAWCZA

Proszę Boga, Pana naszego, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały jego Boskiego Majestatu (CD 46).

OBRAZ DO MODLITWY

Popatrz na Jezusa otoczonego ludźmi, którzy zaczynają wątpić w Niego i Jego Słowa. Popatrz na Jezusa, Jego reakcję, jak przeżywa trud odrzucenia. Popatrz na uczniów i to jak oni przeżywają swój trud wątpliwości. Wczuj się w atmosferę tej sceny i spróbuj jakoś odnaleźć się wśród bohaterów i ich myśli i uczuć.

PROŚBA O OWOC MODLITWY

O wiarę i bliskość pomimo wątpliwości
lub

O uzdrowienie z poczucia winny i potępienia związanego z przeżywaniem trudu wiary, wątpliwości.

PUNKTY POMOCNE DO MODLITWY

1. ... ma życie wieczne

Życie wieczne zaczyna już teraz. One nie jest w oderwaniu od naszej rzeczywistości, a raczej jej

przedłużeniem, wypełnieniem. Słuchając słów Jezusa spróbuj zauważyć człowieka, który żyje w pełni, odważnie. Realizuje swoje pragnienia, zjednoczony z Ojcem, nie zważa na ludzkie spojrzenia, chodź na pewno dotyka Go odrzucenie. Popatrz na tę scenę i szukaj w niej znaków życia w pełni. Eucharystia jest pokarmem na życie wieczne. Pomyśl też o sobie i zobacz jak się czujesz. Czy masz w sobie życie? Czy Twoja religijność rodzi życie i prowadzi do niego? Do większej miłości, wolności, lekkości, służby?

2. Jezus widział szemranie

Popatrz na Jezusa, który jako człowiek i Bóg doświadcza odrzucenia, niezrozumienia. Po ludzku na pewno jest to dla Niego bardzo trudne, był przecież w pełni człowiekiem. Zobacz jak On to znosi. Posłuchaj słów, które budzą w ludziach opór. Czy coś się zmieniło do dziś? Podobne słowa związane z Eucharystią budzą wielki trud i wątpliwości. Jak Ty przeżywasz swoje wątpliwości w wierze? Jak patrzysz na ludzi, którzy nie rozumieją Jezusa, odrzucają Go wątpią? Zobacz jak Jezus postępuje w takiej sytuacji, jak On działa.

3. Panie, do kogo pójdziemy ...

Uczniowie również przeżywają swoje wątpliwości, nie różnią się tu niczym od tłumu. Jest jednak jedna mała różnica. Oni trochę poznali Jezusa i coś ich łączy. Jest pewna bliskość. Pozwolili się Ojcu przyciągnąć do Jezusa (inaczej nie da się zbliżyć, to Bóg pociąga). Ta sytuacja prowokuje więc jeszcze większa bliskość i akt „ciemnej wiary”, skok zaufania. Czy masz w swoim życiu jakieś wydarzenie bliskości z Jezusem, które w chwilach wątpliwości pozwala na skok wiary? Spróbuj w całym swoim trudzie zaufać Jezusowi. Zobaczysz, że będziesz jeszcze bliżej Niego pomimo wątpliwości. Bądź z Nim tak jak potrafisz, a On przeniesie Cię miłością przez te trudy.

ROZMOWA KOŃCOWA

Jak przyjaciel z przyjacielem. Chodzi o ogromną szczerść, autentyczność, żeby wylać swoje serce przed Bogiem. Tu nie ma miejsca na jakikolwiek automatyzm, poprawność i udawanie ...

Krzysztoof Dzieńkowski SJ

IG: krzychu_jezuita

MODLITWA PRZYGOTOWAWCZA

Proszę Boga, Pana naszego, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały jego Boskiego Majestatu (CD 46).

OBRAZ DO MODLITWY

Wyobrażam sobie szczyty gór, a nad nimi niebo. Cieszę się pięknem krajobrazu, próbuję sięgnąć okiem aż po sam horyzont. Zobaczę też te same góry w dużym zachmurzeniu, gdy większość jest przysłonięta, zamglona i nie cieszy oka.

PROŚBA O OWOC MODLITWY

Chcę się modlić o łaskę ufne go życia w perspektywie nieba, nawet gdy codzienność mnie nie rozpieszcza i ziemię twardo czuję pod stopami.

PUNKTY POMOCNE DO MODLITWY

1. Wielbi dusza moja Pana

Ewangelia na Uroczystość Wniebowzięcia przynosi słowa Maryi ze spotkania z jej krewną Elżbietą. To hymn radości z niezwykłego wybrania i misji. Maryja sła wi dobroć Boga, który pozostaje wiorny, mimo ludzkiej niewierności. Elżbieta widzi w niej Matkę Pana. Swoim wyznaniem potwierdza słowa Archanioła Gabriela, że Mesjasz narodzi się właśnie z Maryi, że wyczekiwany od wieków jest już tak blisko. Znaki radości w łonie Elżbiety daje nawet nienarodzony Jan Chrzciciel. Napełniona Duchem Świętym Elżbieta mówi zarazem dlaczego Maryja jest błogosławiona: ponieważ uwierzyła, że spełnią się słowa od Pana.

Czy dziękuję Bogu za swoje życie? Czy błogosławieństwa Bożego dla siebie nie upatruję tylko w tym, czego doświadczam teraz, zamiast żyć nadzieją, że słowo Boże jest niezawodne, więc i w moim życiu się spełni?

2. Wejrzał na unizenie swojej służebnicy

Życie Maryi bynajmniej nie było usłane różami. Mimo Bożego wybrania doświadczała wielu przeciwieństw. Pomyślę co mówili o niej ludzie widząc jej brzemiennosć nim zamieszkała z Józefem? Dlaczego rodziła w stajni? Czemu nie mogła dać godziwej ofiary za swego pierworodnego w świątyni, a tylko parę synogarlic, jak reszta biedoty? Dlaczego musiała uciekać do Egiptu i żyć na emigracji? Czemu aż trzy dni szukała Jezusa na drodze do Jerozolimy, w strachu, że Go nie upilnowała? A potem, podczas publicznej działalności Jezusa, czy nie zabołały jej słowa w Kanie „Niewiasto, jeszcze nie nadeszła Moja godzina”? Albo słowa w tłumie: „Któż jest moją matką”? Wreszcie dlaczego musiała patrzeć na mękę i śmierć swego Syna?

Pomyślę o swoich życiowych przeciwnościach. Czy krzepi mnie świadomość, że Bóg je zna i że są wpisane w Boży plan wobec mnie? Czy nie tracę wiary, że w Nim znajdą one ostateczne rozwiązanie i już teraz mnie przy Nim trzymają?

3. Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny

Wierząc we Wniebowzięcie wyznaję, że Maryja z duszą i ciałem została zabrana do nieba. To jest rzeczywistość, której Ona już doświadcza, a ku której ja zmierzam: wierzę w ciała zmartwychwstanie i życie wieczne. Linia horyzontu na styku górskich szczytów z niebem raz jest widoczna i fascynuje pięknem, a innym razem zamglona i skryta w obłokach, które przysłaniają jakikolwiek widok. W takich sytuacjach pozostaje cierpliwość i nadzieja, że przecie ż to się zmieni. Tak bywa i z moją perspektywą nieba: nieraz potrzeba ufnej cierpliwości, by dostrzec wielkie rzeczy, jakie w życiu każdego, także moim, działa Pan Bóg.

Pismo Święte nie wspomina o końcu życia Maryi. Kult maryjny rozwijał się stopniowo. O

Wniebowzięciu mówią apokryfy z IV w., a samo święto upowszechniło się trzy wieki później. Św. Jan Damasceński (+ ok. 749) pisze, że Maryja odeszła z tego świata w obecności Apostołów: „Kiedy zaś dnia trzeciego przybyli do grobu, aby opłakiwać Jej zgon, ciała już Maryi nie znaleźli”. (...) To jedynie mogli pomyśleć, że Ten, któremu podobało się wziąć ciało z Dziewicy Maryi i stać się człowiekiem; Ten, który zachował Jej nienaruszone dziewictwo nawet po swoim narodzeniu, uchronił Jej ciało od skażenia i przeniósł je do nieba przed powszechnym ciałem zmartwychwstaniem”. Wniebowzięcie, w które chrześcijanie wierzyli przez kolejne wieki, zostało ogłoszone dogmatem wiary dopiero w 1950 roku, przez Piusa XII. Katechizm Kościoła Katolickiego dopowiada, że „Wniebowzięcie Maryi jest szczególnym uczestnictwem w Zmartwychwstaniu Jej Syna i uprzedzeniem zmartwychwstania innych chrześcijan”, zatem i naszego zmartwychwstania (nr 966).

Czy zdarza mi się marzyć o niebie? Czy godzę się, by i w moim życiu Pan po swojemu czynił wielkie rzeczy? Czy pragnę bliskości Maryi, która już tam jest i jako Matka chętnie swym dzieciom pomaga?

ROZMOWA KOŃCOWA

Krzysztoof Dzieńkowski SJ
IG: krzychu_jezuita